

POLICJA UZUPEŁNIA SKŁAD BRONI. RUSZYŁ PRZETARG NA TYSIĄCE PISTOLETÓW

Szefostwo polskiej policji planuje zakup pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum. Jeśli Komendzie Głównej Policji uda się zlecić dostawy, to do funkcjonariuszy trafić może nawet ponad 9 tysięcy sztuk takiej broni.

Komenda Główna Policji zainteresowana jest zleceniem dostaw pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum. Chodzi o 6 300 kompletów w ramach zamówienia podstawowego (gwarantowanego) oraz do 3 000 kompletów w ramach zamówienia opcjonalnego. Broń miałaby zostać dostarczona formacji do 1 października br.

Formacja, podczas oceny złożonych ofert, zwróci uwagę na cenę, okres gwarancji, kompatybilność, żywotność oraz niezawodność. Procedura jest otwarta, a na propozycje KGP czeka do 26 maja, do godz. 9:30. Jak zwykle, jeszcze tego samego dnia formacja dokona ich otwarcia.

Komendę interesuje zakup pistoletów z mechanizmem bijnikowym, o maksymalnej masie wskazanej na 750 g. Co więcej, broń ma mieć maksymalnie 205 mm długości, 35 mm szerokości i 140 mm wysokości. Natomiast sama lufa minimum 55 mm długości. Długość linii celowniczej formacja wskazała na nie mniejszą niż 150 mm.

Pistolet ma być oczywiście odporny na działanie czynników mechanicznych i środowiskowych występujących w warunkach służby policyjnej. Wykorzystane materiały mają zapewnić mu zachowanie parametrów użytkowych przez co najmniej 25 lat. Żywotność lufy, zamka i szkieletu formacja określiła na min. 20 tys. strzałów oraz 5 tys. strzałów na sucho, czyli bez zbijaka. Broń ma oczywiście działać niezawodnie, ale dopuszcza się wystąpienie jednego zacięcia z winy broni na tysiąc strzałów.

Czytaj też: [Ponad 2 tys. wakatów więcej w 3 miesiące. Policyjne kadry w obliczu koronawirusa](#)

Co więcej, wiemy, że broń ma być czarna albo ciemnografitowa. Jej szkielet ma być wyposażony w szynę montażową z systemem mocowania wg. standardu Picatinny MIL-STD-1913 i umożliwiać montaż tzw. smyczy do tylnej, dolnej części chwytu. Pojemność magazynka policja wskazała na co najmniej 15 nabojów.

W skład kompletu wchodzić ma oczywiście co najmniej jeden pistolet, dwie sztuki magazynku, zestaw do czyszczenia i konserwacji, instrukcja użytkowania i konserwacji, karta gwarancyjna oraz pudełko transportowe z tworzywa sztucznego.

Czytaj też: [Policyjne beretty dostaną kabury i ładownice](#)

Przypomnijmy, że w październiku 2019 roku formacja rozstrzygnęła przetarg na zakup ponad 4600 pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum. W postępowaniu udział brało siedem firm, ale to oferta UMO z Warszawy uznana została za najkorzystniejszą. W związku z tym, do mundurowych jeszcze w tamtym roku trafić miały pistolety Beretta APX, za które KGP zapłaciła ponad 5,3 mln złotych. Chwilę później w ekspresowym tempie Komenda Główna Policji zajęła się dokupowaniem do broni kabur i ładownic.

Jeszcze wcześniej, bo we wrześniu, Komenda Główna Policji zakończyła postępowanie dotyczące realizacji dostaw pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum Glock 17 (3 gen.) o podwyższonych parametrach lub równoważnych dla kontrterrorystów oraz Centralnego Biura Śledczego Policji. Jak się okazało, z przetargu zwycięsko wyszedł warszawski Kaliber, choć oferował formacji nie tylko wyższą cenę, ale również krótszy okres gwarancji niż drugi biorący udział w postępowaniu podmiot, czyli firma BERLOPAK.

Czytaj też: [Glock górą w Policji. Czy konkurencja ma jakiegokolwiek szanse?](#)